Rok 36. Cena egz. 20 gr. Inowrocław, wtorek 10 stycznia 1928 r. Dziś 6 stron Nr. 7

DZIENNIK KUJAWSKI

ABONAMENT
miesięczny wynosi w ekspedycji 2,70 zł — w agencjach miejscowych 2,80 zł — z odnoszeniem 2,85 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,18 zł, miesięcznie 3,06 zł, w agencjach zamiejscowych 3,00 zł, pod opaską w Polsce 3,10 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, abonenci nie mają prawa do odszkodowań.
Drukiem i nakładem Drukarni Kujawskiej Tow. Akcyjne w Inowrocławiu.

Dyrektor wydawnictwa: Kazimierz Ziętowski.

CENA OGŁOSZEŃ
Miejsce milimetrowe jednolam. 15 groszy, w dziale reklam. — za tekstem redakcyjnym — milimetr 40 groszy, w tekście 60 groszy, za ogłoszenia na pierwszej stronie min. 75 gr. — Konto czek. P.K.O. Poznań nr. 204847. Konta bankowe: Powiat. Kasa Oszczędności i Bank Ludowy w Inowrocławiu. Telefon administracji nr 124. — Telefon redakcji nr. 291. Za ogłoszenia podane telefonem nie bierze się odpowiedzialności.
Za Red. odpow. Cz. Buksakowski, Inowrocław, za ogłoszenia administracja.

Redaktor: Stanisław Cieślak.

Przeciw szkodliwym nastrojom

Jesteśmy świadkami bardzo ciekawego zjawiska. Oto z chwilą rozpisania wyborów do Sejmu i Senatu, ustała propaganda, prowadzona przeciw systemowi parlamentaryzmu. Najzawzięci sejmożercy którzy przedstawiali parlament jako niepotrzebne, a kosztowne gadulstwo, jako instytucję, która tamuje „silne rządy" w państwie i przeszkadza „naprawie Rzeczypospolitej", zapalali nagle miłością do niej. Miłość ta nie jest bezinteresowna, bo wrogowie parlamentu gotowi są nie wzgardzić godnością poselską, niedawno jeszcze tak przez nich poniżaną. I rzecz bardzo znamienna: ci, którzy dążyli już przedtem do gruntownej naszego ustroju, którzy już od szeregu lat wskazywali na wady rządów sejmowych, ci i nadal stoją na swojem stanowisku i wysuwają wyraźny program zmiany; a natomiast niedawni wrogowie parlamentu, dzisiaj, w agitacji wyborczej, zapomnieli o jego wadach. Nic dziwnego; żyjemy w kraju, gdzie myśl nie trwa nawet godziny.

Ale ta propaganda czysto negatywna, która niszczyła powagę władzy ustawodawczej, nie umiejąc niczego postawić na jej miejsce, zrobiła swoje. Wywołała ona nastrój zniechęcenia do tej instytucji, który może się łatwo wyrazić w objawie bardzo groźnym, bo wu abstynencji wyborczej. Gdyby ta abstynencja miała być wszędzie jednakową, tak na prawicy, jak i na lewicy, tak wśród ludności polskiej, jak i wśród mniejszości narodowych, nie miałaby ona większego znaczenia. Niestety, jest inaczej. Sceptycyzm w stosunku do walki wyborczej jest silny szczególnie wśród inteligencji, wśród ludności chłopskiej, a natomiast żywioły radykalne stają do walki z wielkim rozpędem.

Ludzie pod względem społecznym umiarkowani, o wyższej kulturze politycznej, nie spodziewają się od parlamentu niczego dla siebie. Raża ich nieraz formy życia politycznego, jako zbyt brytalne, zbyt pospolite. Mają oni zamiłowanie do wygody, a czasami... wolą się nie narażać, nie szarpać swoich nerwów. Wielu z uczuciem wyższości podkreśla swoją „apalityczność", jako coś w rodzaju wyższej cnoty obywatelskiej. A tymczasem demagogja polityczna i społeczna obiecuje masom bardzo wiele. Budzi w nich wiarę w cudowną moc politycznej akcji, podniema ich nienawiść klasową i w tej atmosferze uruchamia do walki szerokie masy.

I jeżeli zdarza się czasami, że w wyborach zwyciężają żywioły skrajne, to nie dlatego zwykle, że większość narodu stoi za nimi. Źródłem zwycięstw lewicy jest przeważnie apatja i brak energji jej przeciwników. Co więcej, podobne tło mają często wielkie przewroty społeczne. Historja różnych rewolucyj wskazuje na to, że były one dziełem zorganizowanej mniejszości, która swoją wolę narzuciła biernej masie, swemi nastrojami i dążeniami dalekiej od dążeń przewrotowych. Gdy warstwy zainteresowane w utrzymaniu porządku społecznego, pogrążają się w swoim dobrobycie, gdy sprawy publiczne przestają je interesować lub patrzą na nie wyłącznie pod kątem doraźnych korzyści, to wtedy podpisują na siebie wyrok śmierci.

Nikt temu nie zaprzeczy, że w Polsce dążenia przewrotowe są bardzo silne. Czem jest dla komunizmu akcja wyborcza? Jest próbą sił, jest dobrą sposobnością rozwinięcia przewrotowej propagandy. Przy wyborach komunalnych szły po wielkich miastach dziesiątki tysięcy zwolenników komunistów, głosując na unieważnione listy. Należy się liczyć z faktem, że bez względu na to, jakie przyszły nasz parlament będzie miał znaczenie polityczne wybory same przez się będą próbą sił dowodem energji politycznej różnych warstw narodu i jego stronnictw.

Już choćby z tego powodu nie wolno nikomu lekceważyć tych wyborów, powołując się na argument, że przyszły Sejm nie będzie miał żadnego znaczenia. A zresztą na czem ten argument jest oparty? Czy dzisiaj, przy wielkiej płynności stosunków politycznych w Polsce, czy może kto powiedzieć, jaka będzie rola Sejmu? Jeden objaw już jest widoczny: oto ci, którzy nie dawno jeszcze zwalczali Sejm, dzisiaj chcą się z nim godzić. Nadzieje na to, by przyszły Sejm, w razie gdyby lewica była w nim silnie reprezentowana, będzie siłą pozbawiony swego wpływu, są już dzisiaj coraz słabsze, nawet wśród największych entuzjastów „silnej ręki".

Dlatego też szerzenie nastrojów zniechęcających do walki wyborczej szerzących apatję wśród biernej masy jest wysoce szkodliwe. Trudno jest stwierdzić, kto prowadzi tę propagandę, jakie są jej źródła i cele. Ale ta propaganda i dzisiaj jeszcze nie ustała. Było wielką zasługą listu pasterskiego Episkopatu polskiego, że mocno podkreślił on obowiązek ciążący na katolikach, wzięcia czynnego udziału w akcji wyborczej. Przypomniał on starą prawdę, że grzeszyć można nietylko wtedy, gdy źle spełnia swoje obowiązki, lecz także i wtedy, gdy się źle spełnia swoje obowiązki, lecz także i wtedy, gdy się zaniedbuje spełnienia swoich obowiązków.

Nie wolno nikomu lekceważyć sobie wyborów parlamentarnych. Nie wolno nikomu szerzyć zniechęcenia do akcji wyborczej. Ten kto to robi, świadomie czy nieświadomie pracuje na rzecz zwycięstwa radykalizmu. Żywioły umiarkowane, któreby uległy tym nastrojom, popełniłyby samobójstwo polityczne. Gdy zdołają się pozbyć jadu, szczepionego im przez rzekomych przeciwników parlamentaryzmu i staną zwarcie do walki, prowadząc do niej wszystkie swoje siły, to wówczas zwyciężą. Bo faktem jest, że większość narodu polskiego nie pragnie przewrotu.

R. Rybarski.

Na froncie wyborczym

Odezwa Komitetu Narodowego.

Odezwa Narodowego Komitetu Wyborczego Katolicko-ludowego wywarła w całej Wielkopolsce niezwykłe dodatnie wrażenie. W wielu miastach powiatowych tuż po ukazaniu się odezwy zawiązywały się Komitety Wyborcze. Komitety takie powstały we Wrześni, Nowym Tomyślu, Kcyni oraz w Ostrowie. W dalszym ciągu ze wszech stron Wielkopolski nadchodzą do Poznania zgłoszenia do podpisu odezwy Komitetu Narodowego. Z Inowrocławia odezwę tę podpisali: Cechmistrz Teofil Bochiński, przemysłowiec Jan Dąbrowski, Dr. Drecki z Gniewkowa, budowniczy Dźwikowski, kupiec Kisielnicki, księgarz Knast, rzemieślnik Męclewski Stanisław, rzemieślnik Milewski z Gniewkowa, Przybyszewski adwokat, Rogatka robotnik, Tokarska Helena, Dr Tomaszewski z Złotnik Kuj., Wojkowski kupiec, Zabłocki ziemianin z Walentynowa, Złelonacki budowniczy, Dr. Znaniecki Leon.

J. Radziwiłł w Belwederze.

Wilno, 8. 1. (A.W.) „Słowo' wileńskie donosi, iż w sobotę 7. b. m. marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze ks. Janusza Radziwiłła na dłuższej konferencji. Tematem rozmów była sprawa udziału konserwatystów na listach Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i skład personalny list, wysuniętych w okręgach

„Czwarta Brygada".

Bydgoszcz, 8. 1. (A.W.) Organ P. P. S. „Głos Zagłębia" zamieszcza interesujący artykuł p. t. „My czwarta brygada". Autor artykułu (Civis pod którym to pseudonimem kryje się jeden z posłów P. P. S.) oświadcza, że około osoby marszałka Piłsudskiego mnożą się zastępy t. zw. „czwartej brygady", której w legjonach nie było. Zastępy te rekrutują się z rozmaitych osobników, którzy niczem nie zaznaczyli się w życiu społecznem i zawsze gotowi są krzyczeć „umarł król, niech żyje król". Autor pisze dosłownie, iż warstwa ta „tworzy nowy odłam endecji sanacyjnej".

Właściciele domów przeciw Unji.

Poznań, 9. 1. (wł.) W niedzielę odbył się tu zjazd delegatów Tow. Właścicieli Nieruchomości w Wielkopolsce. Zjazd zajął się sprawą ustosunkowania się w wyborach. Referaty wygłosili prezes okręgowy Słonimski i red. Jankowski z Warszawy. Po długiej i gorącej dyskusji w głosowaniu opowiedziało się 48 delegatów za przyłączeniem do najsilniejszego stronnictwa Zw. Lud. Nar. a 28 delegatów do nowopowstałej partji Unja Gospodarcza.

Inowrocław zastąpiony był na zjeździe przez pp. dra Michnika, Grobelskiego, Kornaszewskiego, Kisielnickiego i Ułatowskiego. W delegacji nastąpiło rozdwojenie w decyzji, bo pp. Michnik, Grobelski i Kornaszewski głosowali za Unją a pp. Kisielnicki i Ułatowski za przyłączeniem do ZLN.

Zjazd wyłonił komisję, złożoną z 7 członków, której zadaniem będzie prowadzić pertraktacje ze stronnictwami.

Rada wojewódzka Z. L. N.

Poznań, 9. 1. (wł.) Wczoraj obradowała rada wojewódzka ZLN. Referat polityczny wygłosił dr. Marjan Seyda, organizacyjny b. poseł Marweg. Rada omawiała ważniejsze kandydatury i zajęła stanowisko, co do ścisłej akcji wyborczej.

Kandydaci Unji.

Według pogłosek, lansowanych przez zwolenników Unji Gospodarczej, ma z ramienia tej partji w okręgu bydgoskim wysunięty być na kandydata do Senatu m. in. p. Kornaszewski Józefat z Inowrocławia. Do Sejmu kandydować miał p. Szczepański, ale podobno kandydatura jego została przez władze Unji utrącona. Również z ramienia Unji a mianowicie z b. Stron. Chrz. Nar. wysunięty zostanie jeden kandydat do Sejmu; niewiadomo narazie, kto nim będzie, albowiem równe szanse mają b. poseł Ozimina i p. Ziętara z Szadlowic. Istnieje, jak mówią, możliwość, że w naszym okręgu Stron. Chrz. Nar. wysunie b. posła Leona Żółtowskiego z Niechanowa. Nie jestto jeszcze sprawa rozstrzygnięta.

Monarchiści.

Białystok, 8. 1. (A.W.) W Bielko-Podlaskim powstał sekretarjat Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej. Kierownictwo sekretarjatu objął b. posterunkowy Komendy Powiatowej policji Aleksander Borowski.

Socjaliści w Wilnie.

Wilno, 8. 1. (A.W.) „Kurjer Wileński" donosi, iż komitet wyborczy P. P. S. ustalił już listę kandydatów do Sejmu i Senatu, na której figurują b. poseł Pławski, wiceprezydent Czyż, prof. Uniwersytetu Ehrenkreutz, przewodniczący O. K. R. Stążowski i dr. Dobrzański.

Zjazd wojewodów.

Warszawa, 9. 1. (A.W.) Jutro odbędzie się w Warszawie zjazd wojewodów. Celem jego jest poinformowanie rządu o przebiegu akcji przedwyborczej i omówienie zarządzeń na czas wyborów.

Zjazd Stanu Średniego.

Warszawa, 9. 1. (A.W.) Wczoraj w sali Rady Miejskiej odbył się zjazd Stron. Stanu Średniego. Po inauguracyjnem przemówieniu Inż. Rogowicza zabrał głos min. spraw wewn. Składkowski a następnie prezes Banku Gosp. Krajowego gen. Górecki, b. min. sprawiedliwości Jakowski, b. poseł Wyzwolenia Wyrostek i inni. Referaty wygłosili Inż. Rogowicz i b. poseł chadecki Mianowski. Po wysłuchaniu ich uchwalono deklarację za ścisłą współpracą z rządem marsz. Piłsudskiego.

Czy dekret prasowy obowiązuje?

Warszawa 8. 1. (wł.) Sąd najwyższy na pełnem zgromadzeniu sędziów ze wszystkich trzech dzielnic wydał wkrótce [illegible] pomimo uchylenia go przez sejm, nadal obowiązuje.

Orzeczenie to będzie wydane w sprawie redaktora odpowiedzialnego „Głosu Lubelskiego", który na łamach swego pisma podał, że jeden z sędziów sądu apelacyjnego w Lublinie, podczas ostatnich wyborów do miejscowej rady miejskiej zajmował się agitacją wyborczą i do tych czynności używał ważnych sądowych.

P. sędzia nadesłał sprostowanie tych wiadomości. Redakcja „Głosu Lubelskiego" zamieściła je dopiero po kilku dniach. Uczuł się tem dotknięty p. sędzia i wystąpił przeciwko „Głosowi Lubelskiemu", żądając ukarania redaktora odpowiedzialnego.

W sądzie pierwszej i drugiej instancji w Lublinie zapadł wyrok skazujący, na mocy którego [illegible]

Na tem się jednak sprawa nie skończyła, gdyż skazany podał skargę kasacyjną, powołując się między innemi i na to, że dekret prasowy nie obowiązuje.

Sąd najwyższy, zastanawiając się nad kwestją czy dekret prasowy ma moc obowiązującą, nie rozstrzygnął tego w zwykłym komplecie 3 sędziów, lecz przekazał sprawę na posiedzenie całej pierwszej izby karnej dla b. zaboru rosyjskiego.

Wobec tego jednak, że dekret prasowy dotyczy całego państwa, sprawę rozważać będzie sąd najwyższy w kompletach połączonych izb ze wszystkich trzech dzielnic.

Kiedy urzędnicy dostaną podwyżki?

Dopiero ... w odpowiednim momencie

Warszawa 7. 1 (wł.) Dzień dzisiejszy wykazał, że mieli rację ci, którzy bardzo sceptycznie odnosili się do półoficjalnych wiadomości, o bliskim terminie zrealizowania podwyżki płac urzędniczych. Prasa sanacyjna zapowiadała że sprawa ta załatwiona zostanie przez Radę Ministrów na posiedzeniu dnia 10 bm. Posiedzenie to zostało jednakowoż odwołane i ma się odbyć dopiero około 15 bm. Jak się dowiadujemy projekt podwyższenia płac urzędniczych przewiduje podział urzędników na kategorje wyższą (do ósmego stopnia włącznie) i na kategorje niższą. Kategorja wyższa ma otrzymać podwyżkę 18 proc. niższa 15 proc. Kiedy te podwyżki wejdą w życie pozostaje nadal tajemnicą. W sferach rządowych twierdzą, że projekt znajdzie się na Radzie Ministrów dopiero w odpowiednim momencie politycznym.

Zawody narciarskie w Zakopanem.

Zakopane. 8. 1. (pat). Dzisiejsze zawody hockeyowe z powodu złych warunków atmosferycznych nie odbyły się.

Natomiast odbyły się skoki narciarskie w których brało udział 22 narciarzy.

Dotychczasowy rekord skoków pobił Siedźba, wykonując skok 65 metrowy.

Rozwiązanie „Sokoła" w Skawinie

Zamknięcie lokalu i wyznaczenie kuratora.

Kraków. Donoszą ze Skawina, że do lokalu tamtejszego „Sokoła" wkroczyła policja i z polecenia wojewody krakowskiego p. Darowskiego, opieczętowała lokal i rozwiązała Towarzystwo. Kuratorem masy spadkowej rozwiązanego Towarzystwa został wyznaczony burmistrz miejscowy p. Ludwig, wykluczony w zeszłym roku z „Sokoła" z a awantury, a będący zięciem prezesa „Strzelca" w Skawinie p. Szustra. Należy zauważyć, że tamtejszy „Strzelec" gwałtownie zabiegał o lokal „Sokoła" i w różnych źródłach starał się o kredyty na zakupienie tego budynku.

Haniebne pogwałcenie prawa międzynarod.

Urzędnik Czesław Dzioch skazany przez Niemców na 7 lat ciężkiego więzienia.

W tych dniach skończył się pierwszy akt pogwałcenia wolności osobistej zarówno przez senat gdański, jak i rząd Rzeszy niemieckiej w stosunku do obywatela polskiego i funkcjonarjusza sztabu generalnego, p. Czesława Dziocha, pochodzącego z Unlezna i mającego tam swoją rodzinę. Sąd w Królewcu skazał go na siedem lat ciężkiego więzienia, za to, że służył swej ojczyźnie.

Niektóre szczegóły w tej sprawie podaje „Kurjer Poznański", pisząc między in.:

Nad wyraz ciekawe były rozprawy — zresztą tajne — jak zawsze w takich wypadkach, gdy idzie o zachowanie tajemnicy. W tym wypadku chodziło o to, aby świat nie dowiedział się, w jaki sposób zarówno senat gdański, jak i rząd Rzeszy niemieckiej pogwałcił w najjaskrawszy sposób prawa międzynarodowe. Według zeznań pewnego świadka Czesław Dzioch, uroczyście protestował przeciwko wytoczeniu mu sprawy przez sąd niemiecki, podkreślając niejednokrotnie, że uprowadzony był gwałtem z terenu gdańskiego. Gdy obrońcy naznaczeni przez rząd polski taksamo zwracali uwagę na niewłaściwość sądu królewieckiego do rozpatrywania tej sprawy, prokurator groził im odebraniem obrony.

Należy zaznaczyć, że zeznanie świadka obecnego przy rozprawach złożono do protokółu w Komisarjacie Generalnym Rzeczypospolitej w Gdańsku.

W sprawie porwanego z ulic Gdańska urzędnika polskiego Dziocha, interwenjował dwukrotnie poseł polski w Berlinie p. Olszowski, u niemieckiego ministra spraw zagranicznych, który jednak oświadczył, że według zaprzysiężonych zeznań urzędników niemieckich, którzy aresztowali Czesława Dziocha, aresztowania dokonano na terenie niemieckim w Malborku. To się zgadza, lecz p. Stresemann zapomniał oświadczyć, kto Dziocha sprowadził na teren wschodniopruski. Według oświadczeń aresztowanego i obecnie już na siedem lat ciężkiego więzienia skazanego Czesława Dziocha, oraz innych naiwiarogodniejszych świadków, policja gdańska porwała go w tej chwili, kiedy pełniąc jeszcze swe czynności urzędowe w Komisarjacie Generalnym w Gdańsku, wyszedł na ulicę. Przed tym samym Komisarjatem Generalnym stał sześcioosobowy samochód koloru czerwonego z flagą gdańską, kierowany przez oficjalnej Reile, który z ramienia władz gdańskich dokonał brutalnego zamachu na wolność p. Dziocha.

Na noty rządu polskiego w tej sprawie senat gdański odpowiadał wymijająco.

Polskie materjały na polskie drogi

Warszawa 7. 1. Na pierwszym kongresie inżynierów drogowych, zakończonym w dniu wczorajszym, przyjęte zostały nader ważne uchwały, które mogą pchnąć tak zaniedbaną u nas sprawę drogową na pożądane tory.

W pierwszym rzędzie uchwalono powołać do życia specjalny „Badawczy instytut drogowy" i nowa rade drogową, oraz stałe biuro kongresów drogowych, jako rzeczników sprawy drogowej w Polsce.

Następnie celem rozbudowy nowych dróg kongres wypowiedział się za wprowadzeniem opłat od pojazdów mechanicznych i zwierząt pociągowych przeznaczonych wyłącznie na cele związane z poprawą naszych dróg, która przyczynić się może również do rozwoju naszego przemysłu samochodowego.

Najważniejsze jednak jest hasło, które rozbrzmiało na Kongresie i znalazło wyraz w rezolucjach:

— „Polskie materiały, na polskie drogi"

Stwierdzono wielki postęp i duże możliwości w dziedzinie budowy dróg, gdzie na pomoc zagraniczną liczyć nie potrzeba. W tym celu należy produkcję krajową dostosować do potrzeb i wymagań techniki drogowej.

Nader okazale przedstawia się również pierwsza wystawa drogowa, mieszcząca się w gmachu politechniki i zorganizowana z okazji kongresu.

Na wystawie demonstrowane są maszyny do budowy dróg.

Szkielet mamuta z przed 20 tys. lat.

Praga. (AW). Z Tymawy donoszą, iż w czasie kopania gliny dla miejscowej cegielni, znaleziono w głębokości 8 metrów kilka wielkich kości, dwa zęby i czaszkę.

Z powierzchownych oględzin wykopalisk stwierdzono, iż to części szkieletu mamuta. Według orzeczenia rzeczoznawców szkielet ten liczy 20 tys. lat.

Straszna katastrofa w Berlinie

Znów dom wyleciał w powietrze

Berlin 8. 1. (PAT) Dziś w godzinach przedpołudniowych wydarzyła się na przedmieściu w Berlinie Dahlen straszliwa katastrofa. Mianowicie w willi, będącej własnością dwóch chemików dr. Weigertnera i Stammera nastąpiła eksplozja, której ofiarą padło kilku mieszkańców willi. W willi tej chemicy urządzili wielkie laboratorjum w którem fabrykowali wszelkiego rodzaju preparaty chemiczne oraz rakiety magnezjowe.

Dziś w godzinach rannych, Stammer, zajęty był w piwnicy, znajdującej się w lewem skrzydle willi, gdzie dokonywał eksperymentów. W tej właśnie chwili, z niewyjaśnionych dotąd przyczyn nastąpiła eksplozja, która wysadziła w powietrze większą część domu. Wybuch był tak gwałtowny, że łóżka i meble wyrzucone zostały w górę, poczem zawisły na konarach drzew. Ciało Stammera znaleziono zupełnie poszarpane. Również zginęła pewna młoda dziewczyna, posługująca w willi. Ciężkie rany odniósł portjer domu i jego trzy córki oraz posługacz laboratoryjny i dwie służące. W czasie akcji ratowniczej udało się wydostać z pod gruzów ciężko ranną żonę portjera. Jeden sublokator willi student uniwersytetu, poprzedniego dnia wyjechał z Berlina, wskutek czego ocalał. Również dr. Weigertner w godzinach rannych był nieobecny w willi.

Odwilż w Austrji

7 stopni ciepła, ulewne deszcze

Wiedeń (AW) 8. 1. Od dwóch dni zaznaczyła się w całej Austrji nagła zwyżka temperatury, która w Wiedniu doszła do 7 stop. C. ciepła. Ubiegłej nocy spadł niezwykły w tej porze roku ulewny deszcz, który trwał 4 godziny, zamieniając szereg punktów miasta w wielkie jeziora i powodując przerwy w komunikacji tramwajowej. O północy zerwał się niezmiernie silny wiatr który spowodował zwłaszcza na przedmieściach szereg szkód oraz wywołał przerwy w sieci elektrycznej i telegraficznej. Straż pożarna i pogotowie ratunkowe czynne były przez całą noc. W ciągu dnia wczorajszego nadeszły z szeregu miejscowości alpejskich wiadomości o silnych deszczach, którym towarzyszyły w górach burze śnieżne. Stacje meteorologiczne przepowiadają dalsze deszcze. W związku z ociepleniem się temperatury przewiduią w górach pojawienie się groźnych lawin śnieżnych. Donoszą, również o poważnych zniszczeniach w lasach wysokogórskich.

Zator lodowy na Dunaju.

Bukareszt 8. 1. (PAT) Wobec nagromadzenia się zwałów lodowych na Dunaju oraz grożącego wylewu zarządzono wywiad lotniczy. Główny zator lodowy koło Dziurdziu został wysadzony dynamitem.

Londyn pod wodą

Wielki wylew Tamizy. — Woda wdarła się na tarasy parlamentu

Londyn 7. 1. (Pat. - Radjo) W dniu dzisiejszym, wkrótce po północy, Tamiza wystąpiła z brzegów, zalewając bulwary, oraz przerywając wszystkie nadbrzeżne linje tramwajowe.

Woda wdarła się na tarasy parlamentu. Znaczna część pobrzeżnych bulwarów zalana jest woda do wysokości kilku cali. — Szczególnie wysoki poziom wody jest w pobliskich dzielnicach Charingoross, między [illegible] westminsteru, gdzie dochodzi do kilku stóp. Tower, oraz pałac arcybiskupi Canterbury znajdują się wśród zalanych przestrzeni.

O poważnych wylewach donoszą z Battlersee, Poplar, Greenvich i innych nadbrzeżnych okolic Londynu. Kilka osób zamieszkałych w mieszkaniach suterenowych, zatonęło.

Policja piesza i konna udała się do dzielnic, objętych powodzią, w celu prowadzenia akcji ratunkowej, przyczem wezwała ludność do opuszczenia domów.

Londyn 8. 1. (PAT) Według obliczeń, w [illegible] zginęło 14 osób.

Londyn 8. 1. (PAT) Według doniesień, zaczerpniętych z historycznych notowań meteorologicznych, powódź, która nawiedziła obecnie Londyn i okolice aż do ujścia Tamizy rozmiarami swemi przekroczyła wszystkie dotychczasowe klęski powodzi, notowane od roku 1235.

Niedobry objaw

Brak pracy w Białymstoku.

Białystok. 8. 1. (AW). Policja otrzymała wiadomość, że niektórzy fabrykanci w Białymstoku znowu wypłacają robotnikom zarobki częściowo towarami do sklepów spożywczych zamiast gotówką.

W sprawie tej wszczęto dochodzenie, które ustaliło kilka konkretnych wypadków. Policja przekazała sprawę do sądu, celem ukarania winnych.

Białystok. 8. 1. (AW). W Białymstoku w dalszym ciągu zostały unieruchomione z powodu braku zamówień mniejsze fabryki włókiennicze Szwarca, oraz Halperna i Kryłuna. Bez pracy pozostało 75 robotników.

Pojedynek.

Białystok. 8. 1. (AW). W lesie pod miejskim „Zwierzyniec" odbył się pojedynek pomiędzy oficerami miejscowego garnizonu rotm. Sakowiczem i por. Dobrzańskim.

W wyniku pojedynku rotm. Sakowicz został postrzelony w głowę. Stan rannego jest bardzo ciężki. Przyna pojedynku narazie nie została wyjaśniona.

Epidemja Odry.

Bielsko. 8. 1. (AW). W okolicach Bielska i Białej wybuchła zagminnie epidemja odry. Z rozkazu władz wszystkie szkoły zostały zamknięte do 20 stycznia.

Sejm śląski.

Katowice. 8. 1. (pat). Najbliższe posiedzenie Sejmu śląskiego odbędzie się we środę, 11 stycznia br. o godzinie 3 po poł.

Król Afganistanu.

Rzym. 8. 1. (pat). Dziś w godzinach popołudniowych przybyła tu królewska para z Afganistanu z księciem następcą tronu, witana przez królewską parę włoską z księciem następcą tronu Włoch i Mussolinim.

W uroczystości powitania brali również udział ministrowie oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Zamieszki w Szanghaju.

Pekin 8. 1. (AW). Z Szanghaju donoszą, że wśród robotników, pracujących w arsenale powstały zamieszki. Oddziały wojskowe użyły broni palnej. 12 komunistów zostało zabitych.

Jak pracuje Związek b. Hallerczyków w Inowrocławiu

Z miesięcznego i rocznego walnego posiedzenia. — Pilna całorocznej działalności Związku. — Wybór nowego zarządu.

W piątek, o godzinie 3 po południu odbyło się na małej sali Hotelu Weissa roczne walne zebranie Związku b. Hallerczyków. Roczne posiedzenie poprzedziło zwykłe miesięczne.

Obrady zagaił krótko po 3 prezes p. Cz. Degler, witając przedstawiciela „Dziennika Kujawskiego" w osobie p. L. Trelli, delegata placówki gniewkowskiej p. B. Łukaszewicza oraz wszystkich obecnych. Protokół z ostatniego zwykłego zebrania odczytał sekretarz związku p. Florjan Komorowski.

W komunikatach zarządu przewodniczący poinformował zebranych, że za zgodą władz centralnych wszystkich organizacyj wojskowo-wychowawczych tworzy się z główną siedzibą w Warszawie Legjon Rzplitej, któryby miał zrzeszyć pod jeden sztandar wszystkie wspomniane organizacje. Przeczytał w tej materji komunikat podpisany przez władze centralne Zw. b. Hallerczyków, Związku Inwalidów, Powstańców i Wojaków i Podoficerów Rezerwy.

W krótkiej lecz rzeczowej dyskusji postanowiono nad tą sprawą nie debatować, ponieważ zarząd Chorągwi Pomorskiej w niedługim czasie w porozumieniu z władzami centralnemi Związku w Warszawie nadeśle odpowiednie instrukcje. Następnie przewodniczący zakomunikował zebranym że w marszu Szlakiem Powstańca Wielkopolskiego, który urządziło 8 stycznia miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków z okazji dziewiątej rocznicy oswobodzenia Inowrocławia, biorą udział dwie drużyny. Na końcu nadmienił jeszcze, że miejscowy garnizon odmówił karabinów dla członków wspomnianych drużyn. Wobec tego musiano się zwrócić po nie do Bractwa Strzeleckiego w Inowrocławiu, które żąd. ilość karab. pożycz. bez wahania. Stwierdził trzeba, że wszystkie inne organizacje P. W. otrzymały karabiny z garnizonu.

Na tem wyczerpano porządek obrad zebrania miesięcznego. Przewodniczący po siedzenia w krótkiem przemówieniu podziękował wszystkim członkom za współpracę w towarzystwie i oświadczył, że z przyczyn od niego niezależnych musi ustąpić z dotychczas zajmowanego stanowiska prezesa. Zarządzono pięciominutową przerwę, celem naradzenia się z okazji mającego się odbyć za chwile walnego posiedzenia.

Po przerwie prezes zagaił obrady hasłem „Czołem"!

Na marszałka obrad w walnem zebraniu wybrano jednogłośnie delegata placówki gniewkowskiej p. B. Łukaszewicza, na sekretarza powołano p. Szczuraszka, na ławników pp.: Bajera i Zielińskiego.

Pierwszym punktem obrad było złożenie sprawozdania ustępującego zarządu.

Ze sprawozdania prezesa wynikało, że Towarzystwo liczy obecnie czynnych członków 68. Mówca podkreślił, że przed niedawnym czasem jeszcze za staraniem garnizonu odbywały się w koszarach 59 pp. różnego rodzaju wykłady z dziedziny wojskowej, na które chodzili także Hallerczycy. Wobec zarządzenia czy rozkazu, Hallerczycy od pewnego czasu na wykłady te chodzić nie mogą. Wybrano z grona członków t. zw. instruktorów, którzy co kilka dni organizowali wykłady także z dziedziny wojskowej.

Sekretarz związku p. Komorowski w swojem rocznem sprawozdaniu odczytał protokół z zeszłorocznego walnego zebrania. Wszystkich posiedzeń w ubiegłym roku odbyło się 13, w tem 11 miesięcznych i 2 nadzwyczajne. Zebrań zarządu było 18. Ze sprawozdania skarbnika wynikało, że do kasy towarzystwa w ciągu roku wpłynęło 2650,95 zł. Rozchód wynosi 2539,49 zł. Wobec czego saldo równa się 57,46 zł.

Potem kolejno następowały sprawozdania komendanta placówki p. Kędziory, komendanta Drużyny Błękitnej p. Wasilewskiego. Drużyna Błękitna obecnie liczy 110 członków. W konkursach i różnych zawodach w ciągu ubiegłego roku zdobyła 11 nagród.

Komisja rewizyjna, składająca się z pp. Lewandowskiego i Mąki potwierdziła zgodność kasy.

W dyskusji nad sprawozdaniem zarządu zabierali głos pp.: Degler, Rachwalski i inni.

Na wniosek jednego z członków ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania jednogłośnie.

W skład nowego zarządu, który został wybrany przy pomocy tajnego głosowania, weszli pp.: Kazimierz Maka, jako prezes, Wasilewski, jako zastępca prezesa; Rachwalski jako sekretarz. Zastępcą sekretarza został wybrany Józef Jaświerski, skarbnikiem Wacław Urbański, na ławników pp.: Jana Jagielskiego i Mieczysława Lewandowskiego. Komendantem placówki został wybrany ponownie p. Kędziora, zastępcą wybrano p. Milaka. Na komendanta Drużyny Błękitnej wybrano ponownie p. Wasilewskiego; zastępcą p. Strawińskiego.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Jan Lewadowski, Keiling i Bajer. Na chorążego powołano ponownie p. Bryla, na zastępcę p. Milaka.

Podchorążymi zostali wybrani pp.: Władysław Komorowski i Józef Książkiewicz.

W wolnych głosach poruszono sprawy ściśle organizacyjne. Na końcu posiedzenia zabrał głos przedstawiciel „Dziennika Kujawskiego" p. L. Trella, życząc nowemu zarządowi dalszej owocnej pracy. W odpowiedzi przemówił jeszcze b. prezes p. Degler.

Na tem obrady wyczerpano. Posiedzenie zamknięto o godzinie 19-ej.

KRONIKA

Styczeń **10** Wtorek

Kalendarzyk rzym. katol.
Dziś Agatona P. i Wilh.
Jutro Honoraty M.

Kalendarzyk słowiański:
Dziś Dobrosław
Jutro Krzesimir

Słońce: wschód 8,10 zachód 16,05
Księżyc: wschód 11,40 zachód —

Dyżurna apteka

Od 7 bm. do przyszłego piątku włącznie APTEKA pod KRZYŻEM.

Dyżur lekarski

— Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 9 na 10 bm. dr. Simon; nocy następnej dr. Truszczyński.

Temperatura

— Dzisiaj o godzinie 8-ej rano termometr wskazywał 2 stopnie Celsjusza powyżej zera.

Wiadomości kościelne

— Kolędy w parafji Najśw. Marji Panny: Poniedziałek: ul. Jakóba, Ale Sienkiewicza.
Wtorek: Król. Jadwigi
Czwartek: Zygmuntowska, Solankowa, Orodzka, Zbychorn.
Piątek: Pałoska, Kruk i reszta Solankowej.

Komunikaty

— Nowy kurs rzemieślniczy. Tow. Zjednoczonych Przemysłowców w Inowrocławiu urządza 3 miesięczny kurs księgowości i kalkulacji. Absolwenci kursu tegorocznego będą mieli pierwszeństwo do uczęszczania na podobny kurs w roku przyszłym, który da prawo czeladnikom przy egzaminie mistrzowskim do zwolnienia od egzaminu ustnego.

Wpisy przyjmuje sekretarjat kursów rzemieślniczych w szkole powszechnej im. Panny Marji w dni powszednie między godziną 8—1 przed południem.

Otwarcie kursu nastąpi we wtorek, dnia 10 stycznia 1928 roku o godzinie 7 wieczorem w szkole powszechnej im. Panny Marji.

Kierownikiem kursu jest p. Wincenty Kołodziej, dyrektor szkoły handlowej, zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych i rzeczoznawca sądowy.

Zarząd Tow. Zjednoczonych w Inowrocławiu.

— Koledzy Podoficerowie Rezerwy! Ze względu na odbyć się mające „Roczne Walne Zebranie" Koła zgodnie z uchwałą posiedzenia z dnia 12 grudnia ub. roku przypominamy wszystkim tym członkom, którzy nie uiścili się z zaległych składek członkowskich, by uregulowali takowe u skarbnika kol. Szczepkowskiego w terminie do dnia 20 bm. wzgl. o ile nie są w możności takowe uiścić, skierowali piśmienne wnioski do sekretarjatu z należytem umotywowaniem, w przeciwnym razie tracą prawo głosu na powyższem zebraniu.

Zarząd.

— Pracodawcom w przemyśle i handlu, zatrudniającym młodocianych obojga płci w wieku od 15 do lat 18, jak przypominamy o obowiązku nadesłania do Inspektoratu Pracy wykazów młodocianych (formularzy pojedyńczych), do czego są obowiązani według par. 8 rozporządzenia z dnia 31 grudnia 1924 roku (Dziennik Ustaw r. 1925) ar. 4 pozycja 40), wzór którego zawiera wymienione rozporządzenie.

Wykazy te należy przesyłać każdego roku w czasie od 1 do 31 stycznia, należycie wypełnione według stanu zatrudnienia w tymże miesiącu. Nie wykonanie tego obowiązku pociąga za sobą karę przewidzianą w art. 17 ustawy o pracy młodocianych i kobiet z dnia 2. lipca 1924 roku (Dziennik Ustaw nr. 65, pozycji 636).

— Wykup maszyn tytuniowych nastąpić musi do dnia 31. 3. 28 r. W ar. 117 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 30 ub. m. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 28 grudnia 1927 roku w sprawie wykupu maszyn, narzędzi, materjałów i fabrykatów tytuniowych. Mocą rozporządzenia, które weszło w życie z dniem ogłoszenia, fabrykanci wyrobów tytuniowych, w których posiadaniu znajdują się maszyny, narzędzia i materjały, służące bezpośrednio do fabrykacji wyrobów tytuniowych obowiązani są w terminie do dnia 31 marca 1928 roku przedmioty te wywieźć zagranicę lub sprzedać skarbowi państwa w drodze dobrowolnego porozumienia się, względnie o ile są w posiadaniu ważnej koncesji na sprzedaż wyrobów tytuniowych, odsprzedać je na miejscu.

— Kino PAŁAC wyświetla tylko dziś i jutro film pt. „PAT I PATACHON I WIELORYB". Akcja tego filmu toczy się na bezludnem wybrzeżu morskiem, gdzie Pat i Patachon wśród piętrzących się bałwanów morskich występują w roli nieforfunnych rybaków. Na szczególną uwagę zasługuje scena ilustrująca akcję ratowniczą tonącego okrętu. Komu morze nieznane, ten znajdzie w tym filmie wiele momentów zapoznających go bliżej i tym ogromnem nieokiełznanego żywiołu. Następny program „ROMANS NIEWODZICIELKI". Wkrótce na ekranie srebrzystym tutejszego kina ukaże się film, największy wysiłek geniuszu ludzkiego i technikt pod tyt. „METROPOLIS". Dziś tj. poniedziałek o godzinie 4 po południu przedstawienie filmu naukowego.

— Kino SALON wyświetla tylko dziś i jutro po raz ostatni dramat sensacyjno historyczny pt. „KORSARZE PUSZCZY" (Tomahawk i fala Pokoju). Prócz tego nadprogram. Razem 10 aktów.

— Uregulowanie wypieku chleba pszenno-żytniego. W numerze 1 Dziennika Ustaw z dnia dzisiejszego ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 grudnia 1927 roku wydane w porozumieniu z ministrem skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa o uregulowaniu wypieku chleba pszenno-żytniego. W myśl rozporządzenia, które wchodzi w życie z dniem 18 bm. zakazany jest wypiek na sprzedaż chleba pszenno-żytniego ciasta innego, jak tylko zawierającego 25 części mąki pszennej 50 proc. przemiału oraz 75 części mąki żytniej, pochodzącej z 65 proc. z przemiału.

Zakazany jest dalej wypiek na sprzedaż chleba żytniego pszennego w bochenkach innych, aniżeli o wadze pełnych kg. to znaczy waga bochenków tego chleba powinna wynosić 1 kg. 2 kg. itd. Przekroczenie przepisów rozporządzenia karane jest w myśl przepisów rozporządzenia Prezydenta, z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku.

— Kto jest wolny od podatku lokalnego. W myśl odnośnych postanowień od podatku lokalnego zwolnione są towarzystwa i instytucje naukowe, oświatowe i wogóle prowadzące prace oświatowe. Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało i rozesłało okólnik, zgodnie z którym od podatku lokalnego zwolnione są również towarzystwa społeczne, o ile prowadzą akcję oświatową t. j. urządzają naukowe odczyty, pokazy, prowadzą wykłady itp.

Z miasta i okolicy

— Konfiskata. Na mocy artykułu 73, rozp. P. Prezydenta Rzplitej z dnia 10. 5. 27 r. poz. 199, uległ nakład czasopisma „Nowego Kurjera" z dnia 6. 1. 28 r. konfiskacie.

— Kradzieże. B. J. z Inowrocławia zgłosił kradzież pasyjki z grobu na tut. cmentarzu katolickim. Ks. radca Kubski zgłosił kradzież 1 indyka. W. M. z Inowrocławia zgłosił kradzież z zamkniętego chlewika 3 kury.

— Opilstwo. Za znajdowanie się w stanie nietrzeźwym i urządzanie awantur doprowadzono do Komendy Policji Św. I. i Z. T. z Inowrocławia.

— Komenda tut. obłożyła aresztem szynę wagi 60 klg., pochodzącą najprawdopodobniej z kradzieży. Prawowity właściciel zechce się zgłosić po odbiór w tut. Komendzie.

Łańcuch Powstańców

Wezwani przez Tow. Powstańców i Wojaków w Mątwach, składamy na rzecz marszu Szlakiem Powstańca Wielkopolskiego 15 zł prosząc pp.: Stanisława Mańczaka prokurenta cukrowni w Mątwach, Leona Chudysiewicza, kupca w Mątwach oraz Kazimierza Thielmana, mistrza rzeźnickiego w Mątwach o dalsze kucie ogniw.

Ochotnicza Straż Pożarna Zakładów Solvay W Polsce w Mątwach.

Na wezwanie p. Ziętary z Szadłowic składają na rzecz Tow. Powstańców i Wojp.: Krawczak i Pilachowski z Broniewa po 10 zł. i wzywają p. Bronisława Grzybowskiego z Niszczewic i p. Osińskiego z Złotniczek do dalszego kucia ogniw.

— Tow. Powstańców i Wojaków Przybysław składa 4 i pół zł na marsz szlakiem powstańca wielkopolskiego.

Tow Powstańców i Wojaków Gaski, składa 10 zł na marsz szlakiem powstańca wielkopolskiego.

Kino dla młodzieży

Od zarządu Koła miejsc. Tow. Naucz. Szkół Śred. i Wyż. (T. N. S. W.) proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że z dniem 9 b. m. wznowione zostają pokazy filmów narkowych z wyjaśnieniami dla młodzieży szkolnej. — Przedstawienia te i nadal odbywać się będą w kinoteatrze „Pałac", w poniedziałki o godz. 4 po południu. W najbliższy więc poniedziałek wyświetlony zostanie urozmaicony program obrazów następ.:

1) Film krajoznawczy, obejmujący Kazimierz nad Wisłą i Puławy. 2) Racjonalne gospodarstwo wiejskie, w dwu częściach. 3) Radjo, jako środek porozumienia, 4) Wyroby żarówek 5) Wyrob radjo, proszku do pieczenia. 6) Ogród zoologiczny w Poznaniu. 7) Humoreska.

Marsz Szlakiem Powstańca Wielkop. zakończony

Ostatni etap marszu: — Inowrocław - Rojewo. — Pierwsze miejsce zdobył „Sokół", drugie „Błękitna Drużyna", trzecie „Związek Podoficerów Rezerwy.

Zgodnie z zapowiedzią, wczorajszej niedzieli, dn. 8 b. m. odbył się ostatni etap marszu Szlakiem Powstańca Wielkopolskiego na przestrzeni Inowrocław - Rojewo. — Krótko przed godz. 12 w południe zebrali się na rynku przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z płk. Wolikowskim, komendantem garnizonu, płk. Trzebińskim, radcy Sptawskim, który zastępował prezydenta miasta na czele. Pozatem licznie były reprezentowane P. W. Do zawodów stanęło 9 drużyn. Punktualnie o godz. 12-ej wyruszyła z miejsca pierwsza drużyna i potem już co pięć minut następne kolejne.

Za każdą z drużyn jechał konno specjalny sędzia wojskowy. Zawodnicy marszerowali ulicami: Królowej Jadwigi, Toruńską, itd. do Rojewa. Trasa wynosiła 12 km. drogi bitej. Zawodnicy mimo niepogody, doszli do mety w odpowiedniej formie. — Pierwsze miejsce zdobyła drużyna sokoła z Inowrocławia, drugie „Drużyna Błękitna" przy Związku Hallerczyków, która przyszła o 2 minuty później od Sokołów i drużyna Podoficerów Rezerwy, która przyszła do mety o 5 minut później od „Drużyny Błękitnej".

W przyszłą niedzielę 15 b. m. odbędzie się rozdanie nagród zwycięskim drużynom.

Wiec naprawiaczy w Inowrocławiu

W niedzielę odbył się w Inowrocławiu na sali hotelu „Basta" wiec przedwyborczy sanatorów. Zwołany został z inicjatywy prezesa Związku Naprawy Rzeczypospolitej dr. Graczykowskiego, jako wiec Narodowo-Państwowego Bloku Pracy. Salę zapełniło kilkaset osób przeważnie ze sfer robotniczych i to socjalistycznych z osławionym Głowackim na czele. Po referatach Konkiewicza i Machowskiego z Poznania w dyskusji zabrał głos socjalista Głowacki, i z tą chwilą zwolennicy jego panowali nad dalszym przebiegiem zebrania. Wiec skończył się porażką dla jego organizatorów.

Zebranie Młodych O. W. P. oraz Młodych Polek O. W. P.

odbędzie się jutro we wtorek 10 b. m. w czerwonej sali hotelu „Basta". Na porządku dziennym referat oraz sprawy organizacyjne

(—) A. Trella, kierownik Wydziału.
(—) Kornaszewska, kierowniczka sekcji.

Nieszczęśliwy wypadek w Wolwarku

Nieszczęśliwy wypadek w Wolwarku.

W ub. czwartek zdarzył się przez nieostrożność nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł znany i powszechnie szanowany Jan Pawelczak z Wolwarku.

Przy ścinaniu drzewa czubek tego tak nieszczęśliwie uderzył P. w głowę, że ten po 8 godzinach zmarł.

Pogrzeb odbył się dnia 2 bm. przy udziale bardzo licznych krewnych, znajomych i mieszkańców Wolwarku jak i miasta Szubina.

Występ zimowy „Sokoła"

Ruchliwe na terenie miasta naszego i godnie spełniające swe szczytne zadanie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" urządziło wczorajszej niedzieli swój doroczny występ zimowy, który udał się dobrze.

Występ odbył się na sali nowopowstałej Sokolni, a dochód z wczorajszej imprezy przeznaczono właśnie na spłacenie długu, ciążącego na tej donioslej placówce naszego ruchu towarzyskiego, jaką jest Sokolnia.

Popisy naszych dziarskich druhen i druhów wykazały dużo sprawności. Podziwiać mogliśmy nietylko różne ćwiczenia gimnastyczne, wolne i na sprzętach ale i popisy atletyczne i zapaśnicze. Efektowna piramida zakończyła występy gimnastyczne.

Na program wieczorku złożyło się także przedstawienie amatorskie. Odegrano sympatyczną sztukę ze śpiewami i tańcami p. t.: „Wesele na Pradniku. Amatorki i amatorzy wywiązali się dość poprawnie ze swoich ról.

Publiczności było dość dużo, jednakże „Sokół" zasługiwał na to, by frekwencja występu zimowego była jeszcze liczniejsza.

Po występie odbyła się zabawa taneczna.

Przerwanie tamy w Bydgoszczy

W dniu 6 bm. jak donoszą z Bydgoszczy nastąpiło przerwanie tamy, oddzielającej na terenie młynów bydgoskich górny bieg Brdy od jej poziomu dolnego, jaki ma pod mostami miejskiemi.

Przerwa utworzyła się obok rynny odpływowej tuż przy głównym gmachu młynów i przy głównej turbinie.

Woda sączyła się widocznie pod fundamentami tamy przez czas dłuższy, a ostatnie gwałtowne zmiany temperatury przyczyniły się musiały do przyspieszenia katastrofy. Dozór nad stanem tamy był utrudniony bowiem młyny należą do zakresu Ministerstwa Rolnictwa i wobec tego kompetencje Inspekcji Dróg Wodnych, jako należącej do Min. Robót Publicznych, są na tym terenie ograniczone.

Tygodniowa praca zapobiegawcza zabezpieczyła tamę przed dalszem jej rozmyciem.

PROGRAM NA PONIEDZIAŁEK, DNIA 9 BM.

WARSZAWA.

11,40—12.00 Komunikaty Pat; 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo meteorologiczny; 12.40—15.00 Komunikaty Pat.; 15,00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram; 15.20—16.25 Przerwa. 16,25—16,40 Nadprogram i komunikaty; 16.40—17.05 Odczyt; 17.05—17.20 Komunikaty Pat.; 17,20—17.45 Odczyt pt. Kształcenie kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych z cyklu odczytów organizowanych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego) — wygłosi p. Władysław Tadwan; 17,45—18,15 Program dla dzieci. Pogadanka historyczna pt. Jak się dzieci uczyły i bawiły w danych czasach — wygłosi p. Zofja Szadelbergowa. 18,15—18,55 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni Gastronomja w wykonaniu orkiestry Lewaka i Mutzmana 18.55—19,05 Komunikat Pat.; 19.05—19.15 Rozmaitości; 19,35—20,00 Lekcja języka francuskiego — p. L. Roquigny; 20.00—20.30 Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny; 22.00—22,05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo meteorologiczny; 22,05—22,20 Komunikaty Pat.; 22,20—20.30 Komunikaty: po[illegible] nadprogram; 23.30—23.45

POZNAŃ.

12.45—14,00 Audycja muzyczno-wokalna; 13,00 W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowej i towarowej; 14.00 Notowania giełdy pieniężnej; 16.55—17.20 Odczyt (z cyklu organ przez TCL). pt. Ideologja pracy oświatowej część I, wygłosi p. Nowiński; 17,45—19,00 Koncert Klubu Mandolinistów; 19.00—19.10 Nadprogram; 19,10—19,35 Pogadanka w języku francuskim; 19,35—20.00 Odczyt pt. Twórczość i dobrobyt (z cyklu twórczość organizacja i dobrobyt) — wygłosi redaktor Bajkowski; 20.00—20.20 Komunikaty gospodarcze; 20,30—22.00 Transmisja koncertu z Warszawy; 22.00—22,20 Sygnał czasu, komunikat: meteorologiczny. L. O. P. P., sportowy i Pat.; 22.30—24,00 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji Carlton.

KRAKÓW.

12.00 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Mariackiej, komunikatu lotniczo meteorologicznego, oraz koncertu z płyt gramofonowych z firmy Leopolda Hutterera, Kraków. Grodzka 43; 15,00—15.20 Transmisja komunikatu gospodarczego; 16.40—17.05 Odczyt pt. Szaniawski Józef, pierwszy krytyk ideologii wieku oświeconego — wygłosi dr. Harsek; 17.20—17.45 Odczyt pt. Kalendarze krakowskie z 16 wieku. Cz. I, wygłosi dr. Józef Syruga, pułkownik; 17.45—18.55 Transmisja z Warszawy; 18,55—19.05 Transmisja komunikatu rolniczego; 19.15—19.35 Rozmaitości; 19,35—20.00 Prof. Henri Bernard, lektor Uniwersytetu Jagiellońskiego I-sza lekcja francuskiego; 20.00—20,.0 Transmisja hejnału z Wieży Mariackiej, komunikat sportowy: 20,30 Transmisja z Warszawy; 22,30—23.45 Transmisja komunikatów Pat.

KATOWICE.

16,20—16,40 Komunikaty P. Z. Z. O. W. St 16,40—17,05 Wykład języka polskiego (kurs niższy); 17,05—17.20 Komunikaty; 17,20—17.45 Transmisja z Krakowa. Odczyt pt. Kalendarze Krakowskie 16 wieku wygłosi ppłk. Dr. Józef Seruga; 17,45—18,15 Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci; 18,15—18.55 Transmisja koncertu z kawiarni Atlantic; 18,55—19,18 Komunikaty; 19,15—19.35 Rozmaitości; 19.35—20,00 Odczyt z cyklu Tatry i taternictwo. Początki taternictwa i epoka Chałubińskiego — wygłosi inż. Janusz Chmielowski; 20.00—20,30 Przerwa 20,30—22,00 Transmisja z Warszawy; 22,00—22,30 Komunikaty.

3000 zł. dziennie

za kilkanaście haseł wyborczych.

Z Warszawy donoszą:

Od kilku dni w Warszawie na rogu ul. Marszałkowskiej i Aleje Jerozolimskiej wyświetlane są hasła wyborcze i wiadomości propagandowe „Bezpartyjnego" komitetu wyborczego współpracy z rządem.

Reklama świetlna jest, jak wiadomo, najdroższym rodzajem reklamy. Już dziś „bezpartyjny" komitet wyborczy musi płacić za tę reklamę około 3.000 złotych dziennie za półgodzinny „seans", czyli blisko 100.000 zł. miesięcznie! Tyle kosztować musi agitacja przedwyborcza „bezpartyjnego" komitetu w jednym tylko punkcie Warszawy. Należy pamiętać, że agitację prowadzi się w całym kraju nietylko za pomocą... reklamy świetlnej.

Skąd płyną te olbrzymie sumy?

Od zaginięcia gen. Zagórskiego

upłynęło już 5 miesięcy.

W sobotę upłynęło 5 miesięcy od chwili, gdy gen. Żagórski, przywieziony z więzienia w Wilnie do Warszawy, zginął bez śladu.

Śledztwo, prowadzone przez władze wojskowe w tej poruszającej całą opinję publiczną sprawie, żadnych nie wydało rezultatów, ponad te które ogłoszono w jednym oficjalnym komunikacie, wydanym w kilka dni po wypadku.

Sędzia mjr. Mazurkiewicz, który prowadził śledztwo został przeniesiony do Brześcia.

Po pięciu miesiącach, a więc po czasie, który chyba w najgorszych nawet warunkach, pozwoliłby gen. Zagórskiemu, gdyby żył, dać wieść o sobie — nie wiemy o nim nic... Zginął w biały dzień, na ulicach stolicy....

Odpowiedzi Redakcji

— **Panu L. w Złotnikach Kujawskich.** Oburzenie całkiem bezpodstawne. Korespondent nasz, zwracając uwagę na konieczność zaniechania palenia papierosów na sali teatralnej, nie miał celu do tykać inicjatorów imprezy, która wypadła, jak mówi korespondencja, b. pięknie, lecz pisał ją pod adresem publiczności. Sądzimy, że to wyjaśnienie Panu wystarczy.

Ruch w towarzystwach

— **Baczność Podoficerowie Rezerwy!** Roczne Walne Zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Koło Inowrocław odbędzie się w wtorek, dnia 24 stycznia br. o godzinie 7 wieczorem na małej sali Hotelu Basta. W razie niestawienia się wymaganej liczby członków w myśl par. 42 statutu Związku, odbywa się pół godziny po wyznaczonym terminie drugie walne zebranie koła z ważnością uchwał bez względu na ilość członków. Wszelkie wnioski, jakie projektują członkowie, winny być nie tylko jaknajwyraźniej zredagowane, lecz zgodne z wymaganiem prawa ujęte i wyczerpująco uzasadnione, które należy przesłać w terminie do dnia 20 bm. do sekretarja tu Związku ulica Zygmuntowska nr. 4.

(3726) Zarząd.

— **Związek Inwalidów Wojennych Pow. Koło Inowrocław** podaje swym członkom do wiadomości, iż roczne Walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. po południu o godzinie 2 w Sokolni, na które swych członków i sympatyków serdecznie zaprasza (3649) Zarząd.

Bank Polski

płacił w dniu 9-go stycznia 1928 roku za:

1 dolar am.	8.84
1 funt ang.	43.32
100 fr. franc.	34.95
100 fr. szwajc.	171.30
100 mk. niem.	211.37
100 guld. gd.	172.93

Giełda zbożowa w Poznaniu

notowania oficjalne z dnia 7. 1. 28.r.

Warunki: handel hurtowny, franko stacja załad

Indunki wag. dost. zaraz za 100 kg.

Żyto nowe	38.00—39.00
Pszenica nowa	46.00—47.00
Jęczmień turgowy	35.00—36.00
Jęczmień browarowy	39.50—41.00
Owies nowy	32.50—34.25
Mąka żytnia 65 proc. wł. w stand.	60.00—57.00
„ „ 70 „ „ „	55.50—0.00
Mąka pszen. 65 „ „ „	66.50—70.50
Otręby żytnie	28.00—29.00
„ pszenne	27.50—28.50
Rzepak	61.00—68.00
Groch polny	48.00—53.00
Groch Wiktorja	60.00—82.00
Ziemniaki jadalne	0.45—0.70
Ziemniaki fabryczne 16 proc.	5.50—6.00

Ogłoszenie!

W środę, dnia 11 bm. od godziny 10 począwszy i w dniach następnych sprzedane zostaną do masy upadłościowej Pawła Bronikowskiego — Park Miejski — należące przedmioty a to:

Stoły, krzesełka, lustra, szafy, łóżka, skrzydło „Blüthnera", maszyna do parzenia kawy, firany i portjery, obrusy, serwetki, miski, noże i widelce platerowe, magiel, szklanki, kieliszki, wódki i likiery „Baczewskiego" itd.

(3656)

Inowrocław dnia 3 stycznia 1928 roku.

(—) Pruss,
zarządca masy upadłościowej

Ceny bezkonkurencyjne!

INOWROCŁAWSKA GARBARNIA

Helena Helarichtowa i Ska. 3731

Telefon 372. **Inowrocław, ulica Młyńska 8.** Telefon 372

Przyjmuje do garbowania

i zakupuje wszelkiego rodzaju skóry „surowiec" a także posiada stale na składzie następujące towary własnego wyrobu **„Safjan Boński", skóry pantoflarskie, fallery, bokcalf i bielewiny** oraz **owcze skóry z włosem, lisy, tchórze, królíki i inne.**

Inteligentna pani

znająca dobrze również język niemiecki i francuski potrzebna od 1-go lutego lub później jako **korektorka i do tłumaczeń** z niemieckiego i francuskiego.

Zgłoszenia piśmienne, z podaniem życiorysu, referencji oraz wymaganej pensji, upraza się pod „Korektorka" do „Dziennika Kujawskiego".

Ważne dla P P tanirorów 3580

Sordel za kg. 4.95 zł

lane szpagaty stosunkowo obliczając oraz wszelkie **płótna** po cenach przystępnych.

K. Radoszewski i Ska.

Fabryka worków i plandek.

Inowrocław, ulica Dworcowa Nr. 6/7.

WYCIENCZENIE-BLEDNICE

LECZY

HEMOGEN

przetwór żelaza

MAGISTRA KLAWE

ORYGINALNY TYLKO Z FIRMĄ

KLAWE

Wagi decymalne

do ważenia bydła 3490

i wagi wozowe wszelkich systemów reperujemy, gotowe do legalizowania i fachowo.

Bracia Leitreiter, ul. Dworcowa 56

Poznłem ofiarujemy jako najlepsze zabezpieczenie przeciw włamaniu **tajne tresory żelazne do wmurowania.**

Agentura „Dziennika Kujawskiego"

w składzie obrazów i papieru

K. Męclewskiego

w Gniewkowie, ul. Sobieskiego 8

przyjmuje

przedpłatę na Dziennik Kujawski i wszelkie ogłoszenia

P. P.

Kupcom i Kolonialistom

polecamy z własnej składnicy

TOREBKI

wszelkiej wielkości i to:

TOREBKI do bielizny i kapeluszy
TOREBKI dla składów kolonialnych
TOREBKI dla piekarzy i cukierników
TOREBKI dla branży konfekcyjnej

PAPIER pergaminowy
PAPIER gazetowy
w arkuszach i rolkach
PAPIER pakowy
w arkuszach i rolkach
PAPIER w rolkach
do aparatów od 25 cm. szerokości

Oddajemy torebki nie niżej jak 25 funtów

Na życzenie dostarczamy torebki z drukiem od 50 kg. począwszy

Ceny fabryczne! — Dostawa w dom

Drukarnia Kujawska

Tow. Akc.

Telefon 121. **w Inowrocławiu** Telefon 121

15 tapicerów

zdolnych przyjmie natychmiast 3651

Sp. Akc. STRUG, Grudziądz, ul. Ks. Budkiewicza 2/4.

BLOK POLSKI MASONÓW

Drukarnia Polska Tow. Akc. Oddział **Bydgoszcz** Jagiellońska 10

Dom. Jankowo

pow. Inowrocław.

poszukuje od 1. IV. 1928.

Skotarza

z 3—4 zaciężnikami, do doju i oprzętu,

fornala

z 3—4 zaciężnikami oraz

ogrodnika

kawalera zaraz. 3666

Kowal-maszynista

z 2-ma czeladnikami, wlas. narzędziami, egzam. podkuwacz i ślusarz maszynowy. 3727

Włodarz do koni

z 2-ma dziewczynami, kilku dobrych **fornali z zaciągiem** przyjmie od 1. kwietnia 1928.

Maj. Będzitowo.

Zanim doszedłem do dobrobytu przemyśliwałem i pracowałem codziennie nad tem, jakim by to sposobem najlepiej sobie pomódz w zdobywaniu coraz to większego powodzenia. I tak wpadłem w końcu na tę myśl, że

REKLAMĘ

jak najlepsze powodzenie wywalczyć zbyt trudno mi nie będzie. Idąc po tej myśli, poleciłem często swe fabrykaty w „DZIENNIKU KUJAWSKIM" i jemu też zawdzięczam swoje nadzwyczaj wielkie powodzenie i dobrobyt!

Elegancka

nowa, dębowa sypialnia, korzystnie na sprzedaż Św. Ducha 34. 3730

Pokój męski

dobrze utrzymany, korzystnie do sprzedania. Podzamcze 3. pir. 3729

Pokój

z używaniem kuchni, dla bezdzietnego małżeństwa jest do wynajęcia. Zgł. do eksp. Dzien. Kujaw. pod nr. 3728

Pomieszkanie

3 pokoji i kuchnia do wydzierżawienia. Warunki: Przyjęcie mebli na 2 pokoje i kuchnię. Adres wskaże eksp. Dz. K. pod nr. 3700.

Dzielnego i energicznego

włodarza

do zaciągu poszukuje

Majęt. Górki,

p. Mątkowice.

OGŁOSZENIA DROBNE

W tym dziale ogłoszeń obliczamy: Najmniejsze ogłoszenie 2 zł ponad 20 m/m 8 gr za m/m.

Poszukuję

pożyczki 2000 złotych na pewną hipotekę. — Zgłosz. do eksp. Dzien. Kujaw. pod nr. 3724.

Trzewik

zgubiła biedna kobieta w okolicy Magistratu. — Prosi o zwrot. Jakóba nr. 4. I. piętro. 3721

Śliczne fretki

do łapania dzikich królików, ma na sprzedaż Jan Frelichowski, w Mątwach nad Notecią. 3722

Druki

dla handlu — przemysłu — wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia Kujawska

Inowrocław

Plac Klasztorny.

Polecajcie Dziennik Kujawski

Poszukuje

się osoby do wykonywania pończoch na maszynie. Tylko wykwalifikowane siły wchodzą w rachubę. Zgłosz. pism. z podaniem warunków do eksp. Dz. Kuj. pod „Este" nr. 3704

Ogrodnik

żonaty, lat 40, wydoskonalony w swym zawodzie, posiadający dobre świadectwa z lat na ostatniej posadzie — poszukuje posady od 1-go kwietnia br lub prędzej. Zgłosz pism. do eksped. Dzien. Kuj. pod nr. 3725.

Szofer

mechanik, samotny, poszukuje posady od 15-go stycznia lub 1-go lutego br. na majętności lub w mieście. Adres wskaże eksp. Dzien. Kujaw. pod nr. 3720.

Ucznia,

syna uczciwych rodziców, przyjmie. Młyn motorowy Wonorze, poczta Osielszczewko. 3706

NAJLEPSZEGO GATUNKU

PIANINO

kilkakrotnie odznaczone **złotemi medalami,** kupicie tylko w największej i najsprawniejszej

fabryce pianin założ. 1905

B. SOMMERFELD

Centrala: Bydgoszcz, Śniadeckich 66 3195

Filje: Grudziądz Groblowa nr. 4. | Gdańsk Hundegasse nr. 102 | Lwów Piłsudskiego 17.

Sprawy aktualne

Wprawdzie rozmowy wyborcze dominują nad naszem życiem politycznem, jednakże nie wyczerpują one wszystkich treści życia państwowego, tem bardziej, że zainteresowanie się wyborami nie jest jeszcze zbyt wielkie, a i cale zagadnienie wyborcze być może wkrótce już przedstawi się nam w innem świetle niż dotąd.

Kongres drogowy, odbywający się w Warszawie zajął się jedną z największych bolączek. Brak dróg nie tylko odcina ogromne połacie kraju od normalnych warunków wymiany towarów, lecz ponadto utrudnia jednolitą politykę handlową, ustanowienie jednego cennika w całym kraju. Ktoś musi temu zaradzić. Rząd czy społeczeństwo? Pracy, którą obliczają na lat kilka conajmniej pięć trzeba dokonać bardzo szybko w ciągu jednego lub najwyżej dwuch lat. Minister Moraczewski, sprzeciwia się zaciągnięciu pożyczki zagranicznej na cele budowy dróg, uważając to za ciężkie obciążenie, również nieracjonalną wydaje się ustawa zgadzająca się na ustanowienie rogatek i pobieranie opłat za każdorazowy przejazd. Rząd wypowiada się za systemem krótkoterminowych wewnętrznych pożyczek spłacanych przez ludność tych okolic, przez które nowe drogi będą przechodzić. Oczywiście, że w sprawie tak doniosłej krzyżują się różne projekty i nielatwo dojść będzie do jednolitej decyzji, uczestnicy zjazdu zdają sobie jednak sprawę z tego, że najważniejszym rezultatem zjazdu byłoby powzięcie wogóle jakiejś uchwały jednoczącej wszystkich fachowców w tej dziedzinie. Najgorszem byłoby przekazanie tej nie cierpiącej zwłoki kwestji jakiejś komisji dla powzięcia późniejszej decyzji.

Projekt ministra Moraczewskiego niewątpliwie ma także słabe strony, gdyż są okolice w Polsce, gdzie nałożenie nowych ciężarów drogowych jest wręcz niemożliwe, drogi nowe nie byłyby więc tam budowane. Jest to jednak projekt gotowy, opracowany pod względem prawnym i technicznym. Najlepiej byłoby, gdyby ten projekt wzięto pod rozwagę starając się go ulepszyć. Kongres drogowy ma więc przed sobą ważne i instynktu obywatelskiego u wszystkich uczestników wymagające zadanie.

Kończą się również prace nad nowym dekretem o sądownictwie. Dekrety te wprowadzą na terenie całej Rzeczypospolitej sądy przysięgłych. Należałoby dowiedzieć się co o projekcie tym sądzą organizacje społeczne i koła prawników. Instytucja sądów przysięgłych jest bardzo zagrożona, gdyż wyniki ich działalności w latach powojennych okazały się abrdzo niefortunnemi. Nie przemawia to przeciw instytucji sądów przysięgłych, lecz przeciw sposobowi wyrokowania przez sądy. Ponadto warto się zastanowić czy projekt ma pomijać kobiety czy też przeciwnie dopuścić je do udziału w sądach przysięgłych. Projekt dekretu w brzmieniu dotychczasowem udziału kobiet w sądach przysięgłych nie przewiduje, urzędowanie sądów przysięgłych opiera się na przepisach zbliżonych do kodeksu francuskiego.

Dodajmy, że bardzo aktualną jest kwestja ustawy o szkolnictwie na temat której toczą się już od dłuższego czasu dyskusje.

Ustawa ta najcięższej wrzyna się w życie naszego szkolnictwa i na dłuższy okres czasu reguluje stosunki w szkolnictwie. Nie powinniśmy więc zwlekać, lecz trzeba i nad tą sprawą rozpocząć publiczną dyskusję.

O traktat potępiający wojnę

Anglja i Francja przychylnie traktują projekt Ameryki

L o n d y n, 7. 1. (Pat.) W kołach politycznych angielskich przyjęto nader przychylnie propozycję Stanów Zjednoczonych łączenego wystąpienia z Francją z projektem zbiorowego traktatu międzynarodowego, potępiającego wojnę jako narzędzie polityki międzynarodowej. Narazie umowa wstępna dotyczy jedynie dwóch państw, a mianowicie Stany Zjedn. i Francję przy równoczesnem zawiadomieniu rządu brytyjskiego o projektowanym traktacie, o którym rząd brytyjski miałby się wypowiedzieć, a zawierającym uwagę o zbiegającym się w roku bieżącym terminie odwołania traktatu rozjemczego Anglji z Francją i Anglji ze Stanami Zjedn. Owe traktaty dotyczą rozjemstwa i pojednawczego uregulowania spraw spornych między Wielką Brytanją i Francją pozostaną w mocy. Co się tyczy omawianego projektu Kellega, to wypowiadanie o nim zdecydowanych odpowiedzi byłoby przedwczesne.

W a s z y n g t o n, 6. 1. (Pat.) Ambasador francuski otrzymał z Paryża odpowiedź na notę Kelloga w sprawie paktu międzynarodowego, wykluczającego wojnę. Odpowiedź jak sądzą, jest pomyślna, wręczona będzie późnym wieczorem w departamencie stanu.

Marszu Szlakiem Powstańca etap trzeci i czwarty

Włostowo - Kruszwica. — Kruszwica - Inowrocław

W święto Trzech Króli dn. 6 bm. odbył się trzeci i czwarty etap Marszu Szlakiem Powstańca Wielkopolskiego na przestrzeni Włostowo (pod Strzelnem) — Kruszwica i Kruszwica — Inowrocław. Do tej chwili wyniki marszu na przestrzeni Włostowo — Kruszwica nie są nam znane. Z Kruszwicy o godzinie 12-ej w południe wyruszyło sześć drużyn i mimo strasznej niepogody (śnieg i deszcz) wszystkie dotarły do Inowrocławia. Pierwsze miejsce przypadło „Sokołowi" z Kruszwicy, który przestrzeń Kruszwica — Inowrocław przebył w jednej godzinę 34 minuty. Drugie koleine miejsce zajęła straż pożarna z Polanowic, która do mety przybyła w jedna godzinę 40 minut i 29 sekund a potem już kolejno pierwsza drużyna Młodzieży z Kruszwicy w jedną godzinę 43 min. 15 sek., straż pożarna z Kruszwicy 1 godz. 46 min., trzecia drużyna Młodzieży z Kruszwicy w 1 godz. 52 min. i druga drużyna Młodzieży w 1 godz. 52 min.

Zawodników podejmowało w Inowrocławiu Towarzystwo Powstańców i Wojaków z prezesem okręgowym p. por. rezerwy Żurkowskim, i prezesem miejscowego Tow. Powst. i Woj. p. ppor. Z. Czaplą na czele.

W niedzielę dnia 8-go b. m. odbył się ostatni etap Marszu na przestrzeni Inowrocław - Rojewo. Do zawodów stanęło dwanaście drużyn, o czem piszemy na innem miejscu.

Rocznica oswobodzenia w Mątwach

Uroczyste nabożeństwo. — Akademja u Tow. Powstańców i Wojaków.

Dzień 6 stycznia, to dzień tryumfu i chwały oręża kujawskiego. W tym dniu bowiem ostatecznie skruszone zostały niewoli kajdany, które nas przez półtora prawie wieku krępowały, a Biały Orzeł uleciał wolny i rozpostarł swe srebropiore skrzydła nad prastarą piastowską ziemicą. Już dziewiątą dzisiaj z rzędu obchodzimy rocznicę i w Mątwach nie przebrzmiała ona także bez echa.

Od samego rana panował ruch niezwykły. Inicjatywa urządzenia uroczystości wyszła od miejscowego ruchliwego Tow. Powstańców i Wojaków, którego prezesem jest p. Łukasiewicz, zawiadowca stacji kolejowej. O godz. 10-tej uformował się pochód, w którym udział wzięły: Tow. Powst. i Woj., Straż Pożarna, „Sokół", Tow. śpiewu „Lutnia" i Tow. śpiewu „Harmonja" z Szymborza. Przy dźwiękach orkiestry Zakładów Solvay wyruszono do kaplicy na nabożeństwo, które celebrował ks. Mencel. Podczas Mszy św. wykonał p. M. Skalecki solo bardzo barwnie i udatnie szereg kolend, a orkiestra pod batutą swego dyrygenta, p. Sobczyka, wykonała piękne kilka pieśni.

Po nabożeństwie odbyła się przed władzami towarzystw defilada, poczem udano się na salę sodowni na uroczystą akademję. Posiedzenie zagaił i powitał towarzystwa, licznie zgromadzonych gości, przedstawicieli dyrekcji sodowni pp. inż. Piętkę i Piotrowskiego, oraz reprezentanta „Dziennika Kujawskiego" w osobie p. redaktora A. Trelli, p. Łukasiewicz.

Z kolei przemówił prezes okręgowy Tow. Powst. i Woj. por. rezerwy p. Żurkowski z Inowrocławia, apelując do zebranych, by wiernie stali przy swych sztandarach, na których wypisano Bóg i Ojczyzna. Po nim p. M. Skalecki przemówił swoim treściwym referatem licznie zgromadzone audytorjum do wypadków z roku 1919, kiedy to w porównaniu do przeważającej siły wroga garstka Polaków przyczyniła się do zrzucenia kajdan niewoli i wyswobodzenia stolicy Kujaw, Inowrocławia. Po wysłuchaniu referatu orkiestra pod batutą p. Sobczyka wykonała marsza i wiązankę pieśni polskich. O dobrem wykonaniu świadczyły liczne i huczne oklaski, którymi koncertantów obdarzono.

Po koncercie p. Łukasiewiczówna zadeklamowała dobrze „Tęsknotę za krajem", a p. Skalecki z głębokiem do głębi wzruszającem uczuciem „Matka Polka".

Okolicznościowe i do chwili zastosowane przemówienie wygłosił również p. M. Skalecki. Mówca wskazał na zachłanność Niemców w stosunku do ziem naszych i nawoływał do silnego skupienia się w towarzystwach przysposobienia wojskowego, by kiedyś, jeśli tego zajdzie konieczna potrzeba stanąć w zwartym szeregu i bronić tego, co nam najdroższe — niepodległości i całości ziem naszej Ojczyzny.

Przemawiał także p. red. Trella, który wskazał na rok bieżący, jako na rok pracy twórczej, nawoływał do skupienia wszystkich sił, by Ojczyznę na nowe pchnąć tory. Obu mówców obdarzono niemilknącemi oklaskami.

Po przemówieniu przedstawiciela prasy, orkiestra odegrała hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła", poczem przez powstanie i jednominutowe milczenie uczczono poległych bohaterów w walce o niepodległość Rzeczypospolitej.

„Rotą" Konopnickiej zakończono tak podniosłą uroczystość, za którą dobrze pracującemu zarządowi Tow. Powst. i Woj. należy się uznanie. Nadmienić wypada, że nad stroną zewnętrzną czuwał od niedawna w Mątwach zamieszkały sprężysty społecznik i komendant Tow. Powst. i Woj. p. aptekarz porucznik rezerwy Karwowski.

Wieczorem w miłym nastroju odbyła się ochocza zabawa. Mamy nadzieję, że wczorajsza uroczystość głęboko długo pozostanie w pomięci miejscowego społeczeństwa.

Zgrzyty

Jak nam donoszą z dobrze poinformowanych źródeł, w tych dniach odbędzie się w naszem mieście zebranie przedstawicieli wszystkich towarzystw kulturalno oświatowych, na którem mają zapaść bardzo doniosłej wagi uchwały. Chodzi tu o zastanowienie się, czy w obecnych warunkach, kiedy społeczeństwo wogóle nie reaguje na akcję kulturalno oświatową, wreszcie ta bojkotując, czy w takich warunkach dotychczasowa akcja wymienionych towarzystw nie jest z gruntu poronioną i czy wobec tego nie powinna nastąpić jej modyfikacja. Dochodzą nas słuchy, że jedna z najbardziej ruchliwych organizacji kulturalno-oświatowych ma już gotowy program tej modyfikacji.

Stoi ona na stanowisku, że imprezy w rodzaju koncertów symfonicznych, oratorjów, mszy in C Beethovena i innych należą do przeszłości i w tak kulturalnem środowisku, jak nasze, nie mogą znaleźć uznania.

Wobec tego w najbliższej już przyszłości ma warzystwo to rozpocznie pracę na innem polu i pierwszy jego występ publiczny odbędzie się pod hasłem „Tańcująca krowa". Jest nadzieja, że program taki przypadnie do gustu publiczności, która w uznaniu za doniosłą pracę, salę zapełni po brzegi.

* * *

W pobliskiej Szubinowi wiosce Dzewierzewo odstąpił kowal p. Marszałek mieszkanie swoje żydówce z b. Kongresówki.

Czyż by na to p. M. kupował domostwa by je oddawać do użytku wrogom polskości i katolicyzmu? Czy nie dosyć już dzielnica nasza jest zalana żydostwem, odbierającem chleb naszym kupcom. Czyn ten w imieniu polskości potępić musimy i potępiamy.

Żydzi dziś dzięki pomocy szabesgojów, jakim jest i p. M. starają się wyprzeć naszych kupców i handlarzy, polecając swój mniejwartościowy towar, który Polacy nieuświadomieni nabywają, przyczyniając się tem do zguby hanblu polskiego.

Niewątpliwie wierzymy, że gdyby więcej takich się znalazło jak p. Marszałek — to nasi kupcy byliby zmuszeni szukać chleba zagranicą bo polski chleb jedliby tylko żydzi.

Życiowa omyłka

POWIEŚĆ.

78) (Ciąg dalszy)

— Zapadła chwila milczenia, którą przerwała wincwajczyni słowami:

— Nie myślisz chyba na serjo, tak postąpić?

— Odybym nie był zupełnie zdecydowany na to, oszczędziłbym sobie opowiadania o swym zamiarze. Jest to jedyne wyjście, które mi pozostaje.

— Co? z powodu książki? — drżącą ręką przerzucała stronnice.

— Toby było niedorzeczne!

Wiljam nie odpowiadał. Stojąc na środku pokoju z rękoma w kieszeniach, z ironicznym uśmiechem na ustach, zdawał się zupełnie spokojny, jakby chodziło o złamanie życia kogoś prawie mu obcego i obojętnego. Kitty pociągnęła go za rękaw.

— Wiljamie! — rzekła cicho — Napisałam tę książkę chcąc ci dopomódz!

— Tak, tak! wierzę ci!

Głos mu się zmienił, robiąc wrażenie dalekiego echa. Kitty stłumiła łkanie, tłumacząc się znów tonem skarconego dziecka.

— Tyle osób pisało podobne książki! Przecież to żarty przeznaczone dla zabawy czytelnika. Niema tam nic takiego, co by ci mogło zaszkodzić!

Wiljam wziął książkę do ręki, wyszukując ustępów, zakreślonych już poprzednio. Kitty patrzyła nań z uczuciem skazańca, rozumiejącego coprawda swą winę, ale mającego nieodpartą ochotę wypowiedzenia w swej obronie masę rzeczy, jemu tylko wiadomych.

— W jakim czasie przyszła ci myśl napisania tego dzieła? — spytał ironicznie Wiljam.

— Mniejwięcej przed rokiem — odpowiedziała pochylając głowę.

— Zapewne w październiku, podczas pobytu w Haggart.

Skinęła głowę twierdząco. Właśnie wtedy, Wiljam czuł się wyjątkowo szczęśliwy! Później, pojawiły się znowu trudności i zwątpienie. A jednak pomimo przykrości nieodłącznych jego stanowiska i częstych kaprysów żony, przeżył chwile prawdziwej radości, gdy zdawało mu się, iż tuląc żonę do serca, zbiera owoce swej wyrozumiałości, osądzonej przez lady Tranmore za niedołęstwo.

Ale dowiadywał się, że ta kobieta tak bezgranicznie kochana, poświęcała wtedy wszystkie swobodne chwile na to, aby mu wyrządzić niepowetowaną krzywdę!

Przyjrzał jej się obojętnie, prawie niezdolny do ukrycia goryczy wywołanej poprzedniem rozmyślaniem, poczem rzekł:

— Chciałbym przynajmniej wiedzieć, ci cię skłoniło do napisania owej książki?

Kitty zaczerwieniona jak burak, udzieliła mu chętnie objaśnień:

— Już raz ci opowiadałam, że mam ochotę napisać jakieś dzieło.

Myślałam znaleść w tem ulgę na swoje zmartwienie. To też wkrótce zaczęłam pisać; szło mi dobrze, więc tak się cieszyłam.

— Było bardzo przyjemnie módz chwalić ciebie, a ośmieszać lady Parham i wiele innych osób, których niecierpiałam! Oddawałam się mej pracy, gdy byłeś niebecny, lub gdy miałam jakieś zmartwienie, a nie mogłam się zająć czem innem, bo nigdy nie miałam nic do roboty!

— I nie zastanowiłaś się ani razu nad wszystkiemi powikłaniami, które musiały z tego wyniknąć? Nie przyszło ci na myśl, spytać mnie o radę?

— Nie! Byłam zupełnie zdecydowana, nie mówić z tobą o tem!

Mógłbyś mnie powstrzymać od pisania!

— O święta naiwności! — zawołał Wiljam załamując ręce, poczem zaczął biegać po pokoju.

— Przedewszystkiem — podjęła Kitty wymyślałam, że wszyscy się uśmieją, a ty najpierwszy i wszystko pójdzie w zapomnienie.

Wiljam odpowiedział szorstko:

— Słowo daję Kitty, uważasz wszystkich za głupców, zemną na czele! Zatem wyobrażasz sobie, że ośmieszanie w obraźliwy sposób mojego zwierzchnika, i to w czasie gdy znajdował się pod naszym dachem, przedstawienie go jako idjotę tańczącego wedle melodji wygrywanej mu przez żonę, gorzej nawet, bo jako człowieka złej woli względem Ojczyzny i kolegów, może mi przynieść jakąkolwiek korzyść? Nie do myślałaś się, że cale towarzystwo londyńskie wyśledzi natychmiast autorkę tych obelg i będzie mi niemożliwem pozostać choćby przez godzinę dłużej, współpracownikiem człowieka opisanego w ten sposób przez moją żonę? Kitty, przecież ty nie jesteś bynajmniej głupia, a utrzymujesz, że nie chciałaś popełnić nic złego! nie chciałaś zwiechnąć mojej karjery politycznej! Czy nikt ci nie odradzał skrzywdzić tak męża niepytanego o zdanie, mimo że chodziło o jego skórę?

Nikt nie uprzedzał cię co z tego wyniknie?

Oparty oburącz o fotel, pochylił ku niej swą piękną, wzbużoną twarz, z wyrazem takiego głębokiego smutku, że onieśmielona Kitty postanowiła powiedzieć całą prawdę:

— Pan Darrell mnie uprzedzał, ale mu nie wierzyłam.

— Darrell! — wykrzyknął Wiljam zdumiony.

— Więc mu się zwierzyłaś?

— Tak; to on się postarał o wydawcę.

— Nędznik! zemścił się na mnie! — szepnął Wiljam.

— Nie sądź go tak surowo! — mówiła Kitty nie rozumiejąc znaczenia wyrzeczonych słów — Pisał do mnie oddawna, tłomacząc mi iż popełniam szaleństwo, za które on nie chce być odpowiedzialny.

— Tak, potem, gdy ci je ułatwił! Kiedy mu oddałaś rękopis?

— W miesiącu sierpniu, podczas jego pobytu w Haggart.

— Nie mówmy już o tem! — rzekł Wiljam odwracając się od żony.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Gwiazdka u abstynentów

Dnia 2 stycznia 1928 r. o godz. 20-tej w ochronce przy kościele S. P. J. odbyła się uroczystość wspólnego dzielenia się opłatkiem Koła Kat. Abst. w Inowrocławiu. Uroczystość zagaił i gości powitał dyr. Pluta, prezes Towarzystwa, a p. Bochatówna zarecytowała wiersz pod tyt. „Opłatek". Przemówił także ks. prob. Jaśkowski, który stwierdzając, że liczba członków zmniejsza się, nawoływał do wytrwania. Po przemówieniu odśpiewano pieśń „W żłobie leży" a następnie odbyło się łamanie opłatka i w końcu wspólna wieczerza. Podczas niej członkowie wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć przewiel. ks. prob. Jaśkowskiego. Kolo bawiło się pod kierownictwem p. prezesa do późnej godziny wieczór. „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zakończyły uroczystość o godz. 22 m. 30.

Pierwszy żydek w Szymborzu

Przed kilku tygodniami pisaliśmy, że do Szymborza zawitał pierwszy żydek. Dzięki niezwykłej uprzejmości pewnej pani, której nazwisko dobrze znamy, otrzymał u niej pokój, a ulokowawszy się tam, rozpoczął szukać lokalu, w którymby mógł założyć skład manufaktury. Zabiegi jego spełzły na niczem, bowiem gdzie tylko się zjawił, wyproszono go za drzwi. Słowem wszyscy poważniejsi obywatele postanowili bojkotować żydka, sądząc, że to tylko jedyny sposób do wykurzenia go z Szymborza. Tymczasem p. M., kobieta mająca opinję we wsi bardzo dobrą nie mogła patrzeć na biednego żydziaka, który za mieszkaniem po mieście latał jak obłąkany, zlitowała się i oddała mu drugi pokój.

Jak się dowiadujemy, żydek stara się już o domowy patent handlowy, bowiem, nie mając innego sposobu zarobku, chce chodzić po domach z różnemi towarami.

Z Izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy

Targi i wystawy niemieckie w roku 1928.

Do Izby naszej wpłynęło zestawienie targów i wystaw niemieckich, mających odbyć się w ciągu pierwszej połowy 1928 roku. Interesenci mogą przejrzeć odnośne spisy w biurze naszem w godzinach urzędowych.

Nadzory sądowe i upadłości firm niemieckich.

Izba nasza otrzymała z Generalnego Konsulatu Polskiego w Berlinie wykaz firm i przedsiębiorstw niemieckich, oddanych pod nadzór sądowy, jak również listę bankructw, zgłoszonych w listopadzie 1927 r.

Sfery przemysłowe i handlowe naszego okręgu, zainteresowane w stosunkach z rynkiem niemieckim, mogą przejrzeć wspomniane wykazy w biurze naszem w godzinach urzędowych.

Z za kulis wyborczych

Jak będą kandydować ministrowie?

Warszawa, 6. 1. (wł). W kołach politycznych mówią, że wśród stronnictw rządowych zapanowała pewna konsternacja. Projektowano bowiem, aby ministrowie stanęli na czele list okręgowych, wielu kandydatów rządowych zaś miało nadzieję dostać się na listę państwową. Plany te popsuł podobno marszałek Piłsudski, który zgodził się na kandydowanie ministrów, ale pod warunkiem, że wszyscy oni znajdą się na liście państwowej, wobec czego inni będą musieli z trudem zdobywać mandaty w okręgach.

Co do list okręgowych, także jakoś wśród stronnictw rządowych nie klei się porozumienie. W Wilnie chciano postawić na pierwszem miejscu listy rządowej red. „Słowa" p. Mackiewicza czemu miał się stanowczo sprzeciwić p. Kościałkowski. Zmieniono zatem plan i na pierwszem miejscu listy wileńskiej ma być umieszczony gen. Zeligowski, na drugiem p. Kościałkowski, a p. Mackiewicz będzie kandydować w Święcianach.

W Łodzi był kłopot z lewicą NPR. i jej przywódcą p. Waszkiwiczem, który w żaden sposób nie chciał się znaleźć na jednej liście z żadnym z fabrykantów. Ominięto te trudności, stawiając na pierwszem miejscu Waszkiewicza, a na drugiem p. dr. Hilańskiego, który osobiście nie jest fabrykantem, ale reprezentuje interesy przemysłowców, jako urzędnik fabryczny.

Gdynia ma już swój sąd

Gdynia, 6. 1. (pat). W dniu dzisiejszym odbyło się tu uroczyste otwarcie i poświęcenie sądu powiatowego.

Otwarcia sądu dokonał prezes sądu apelacyjnego w Toruniu w obecności przedstawiciela województwa pomorskiego, rady miejskiej i magistratu Gdyni, oraz delegatów sądów.

Prezes sądu apelacyjnego odczytał dekret o otwarciu sądu w Gdyni, poczem odczytał depeszę gratulacyjną od p. ministra sprawiedliwości Meysztowicza. Jak również tekst depeszy, wysłanej do p. min. Meysztowicza, zawiadamiającej o otwarciu nowej placówki wymiaru sprawiedliwości w Gdyni.

Tajemnicze pożary w Zakopanem.

Zakopane, 6. 1. (pat). Dziś w nocy wybuchły tu dwa pożary, mianowicie o godzinie 2 w nocy spłonęła willa „Łada" przy ulicy Chałubińskiego.

Przyczyna pożaru nieznana. O godz. 3,30 nad ranem wybuchł pożar przy ul. Krupówki, gdzie spaliło się kilka sklepów doszczętnie.

W akcji ratowniczej brali udział sportowcy, którzy przybyli na zawody hockey'owe.

Popi na służbie bolszewizmu

Głęboki upadek cerkwi prawosławnej

Moskwa, (pat). Pod przewodnictwem arcybiskupa charkowskiego, w obecności metropolity włatskiego i paru innych arcybiskupów, odbył się wielki mityng religijny, zorganizowany przez najwyższą instancję patrjarszą.

Z ramienia organizatorów mityngu wystąpił z odczytem profesor prawa kanonicznego Kuźniecow, który rozpoczął od ostrych zarzutów pod adresem rządów carskich za ich policyjną ingerencję w sprawie cerkwi prawosławnej.

Carat i cerkiew, zdaniem Kuzniecowa, splotły się do tego stopnia nierozerwalnie że upadek jednej instytucji musiał pociągnąć za sobą ruinę drugiej.

Powołując się dalej na ustępy pisma św. oraz Pism apostołów, mówca udowodnił, że władza sowiecka jest pochodzenia boskiego.

Z tego powodu prawosławni winni nie tylko ją szanować, lecz i modlić się za nią, bez względu na to, że władza sowiecka zbudowana jest na zasadach ateistycznych, albowiem według zasad chrześcijańskich wierni muszą się modlić za niewiernych. W tym samym duchu przemawiał arcybiskup samarski.

Nagół obecni na sali duchowni czynili wrażenie ludzi zmaltretowanych, złamanych wewnętrznie i gotowych na wszelkie upokarzające ustępstwa.

Ze strony „Obnowieńców" nikt nie brał udziału w dyskusji. Takie zachowanie się wrogów organizacji patrjarszej nasuwa przypuszczenie, że pomiędzy kościołem „Obnowieńskim" a stronnikami metropolity Sergjusza prędzej czy później dojdzie do porozumienia. Władze sowieckie przychylnem okiem patrzą na rozwój wypadków w łonie duchowieństwa prawosławnego.

Połączenie telefoniczne Berlin — Nowy Jork

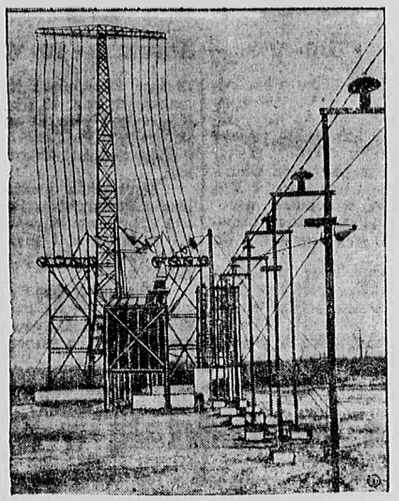

W tych dniach rozpoczęto próbne rozmowy telefoniczne pomiędzy Berlinem a Nowym Jorkiem, które dały wynik bardzo dobry. Poczta berlińska przyjmuje rozmowę do Nowego Jorku za 300 zł na przeciąg 3 minut. Na rycinie widzimy amerykańską stację iskrową w Rockey Point, oddaloną 80 klm. od Nowego Jorku.

Tytuł skonfiskowany!

Nie „Orlęta", lecz „Serce matki".

Warszawa 5. 1. (wł.) Sensację w Warszawie wywołała decyzja komisarza rządu, odnosząca się do dzisiejszej premjery w Teatrze Letnim sztuki Henryka Zbierzchowskiego pt. „Orlęta". Komisarjat rządu wychodząc z założenia, że tytuł ten może jątrzyć stosunki między Polakami a mniejszością ukraińską, kazał usunąć tytuł. Sztuka ukazała się wobec tego pod nazwą „Serce matki".

Zmiana przepisów meldunkowych

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, regulujący sprawy ewidencji i kontroli ludności (urodzeń, zgonów i ślubów), sprawy meldunkowe i wreszcie sprawy dowodów tożsamości osób. Rozporządzenie to ureguluje dotychczasowe chaotyczne przepisy obowiązujące w różnych dzielnicach kraju, odmienne niemal w każdem mieście.

Projekt jest obecnie uzgodniony w łonie zainteresowanych ministerstw, poczem przedłożony będzie do zatwierdzenia Radzie Ministrów. Ukaże się on w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej prawdopodobnie jeszcze w ciągu stycznia.

Ryby, które strzelają

Są ryby, które do owadów strzelają według wszelkich prawideł łowieckich, aby je pożreć. Te strzelające ryby napotykamy w wodach Indji Zagangesowych, wodach Indochiny, północnej Australji, Nowej Zelandji i Polinezji. Jako pocisków używają kropel wody, które rzucają z taką siłą, iż owad ugodzony zostaje oszołomiony, pada na powierzchnię wody i zostaje przez rybę pożarty. Krople wody wyrzucają z ogromną siłą na odległość blisko metrową z podziwu godną celnością. W sposób łowiecki, czekają na ofiary, ukryte gdzieś w roślinach wodnych. Ryba poluje w ten sposób, że najpierw płynie w wodzie w linji poziomej, blisko powierzchni, a dostrzegłszy owad, stara się zbliżyć do niego jaknajprędziej, kryjąc się w trawie lub sitowiu. Gdy odległość do strzału jest odpowiednia, przyczaja się, mierzy i krople z zamkniętego mocno pyszczka jak z pukawki wyrzuca.

Chińczycy, którzy interesowali się zawsze przyrodą, chowają je w akwarjach i dla zabawy podają im owad na patyczkach, który ryba celnym strzałem zrzuca do wody.

Podatek od zdrowia

Rząd turecki, jak donoszą, dzienniki paryskie, zajęty jest opracowywaniem nowej ustawy, wprowadzającej osobliwy podatek.

Oto obywatele państwa tureckiego będą według tej ustawy, płacili 20 proc. dodatku od podatków normalnych ale... dopóki są zdrowi.

Dochód z tych opłat zdrowotnych użyty zostanie na budowę szpitali i laboratorjów oraz na wyższe naukowe kształcenie lekarzy tureckich.

Zdaje się, że takim osobliwym podatkiem, jakkolwiek na cel pożądany wprowadzanym, nie obarczyło jeszcze żadne państwo swoich obywateli.

Czy wiecie, że . . .

...majątek narodowy Stanów Zjednoczonych Am. Półn. wzrósł z 90 miljardów dolarów w roku 1900 do 320 miljardów dol. w r. 1926-ym.

...majątek narodowy Anglji wynosi 130 miljardów dol., a majątek narodowy Niemiec 40 miljardów.

...pod względem długości linji kolejowych pierwsze miejsce zajmują Stany Zjednoczone z przeszło 500.000 kilometrów toru kolejowego. Koleje amerykańskie przewożą rocznie okrągło miljard pasażerów.

...przewody telefoniczne w Stanach Zjednoczonych mają długość ogólną 100 miljonów km., Anglji — 10 milj. klm., Francji — 1 milj. km.

Nadzy i syci

Rozkosze „białej plaży" w Alpach.

Niezwykły obraz przedstawiały w ostatnich dniach góry Alpejskie.

Do znanych stacji klimatycznych w Szwajcarii i w Tyrolu przyjechało kilka tysięcy osób, aby wykorzystać urlopy świąteczne i użyć słonecznych kąpieli.

Zimowe kąpiele w słońcu różnią się tem tylko od letnich, iż kuracjusze nie wylegują się bezczynnie w fotelach lecz używają ruchu w śniegu, oddając się nienużącym sportom.

Natomiast kostjumy są te same: — a zatem, o ile możności najkrótsze spodenki kąpielowe, zarówno dla pań jak i dla panów. Reszta ciała pozostaje naga. —

BEZCZELNOŚĆ.

Pan: Ależ to bezczelność! Zapisała mi pani w rachunku koszule, którą mi pani zgubiła!

Praczka. Ależ przedtem jak ją zgubiłam, to ją przecie prałam proszę pana.

Dlaczego niemowlęta nie mówią.

— Kiedy ja się ulodziłem, byłem taki przestraszony, że nie mogłem półtora loka wymówić słówka.

Przytomna odpowiedź.

Dwu zaciętych wrogów spotyka się na wąskim chodniku.

Bardziej zadzierzysty idzie wprost przed siebie i oświadcza groźnie:

— Nie ustępuję przed idjotami!

— A ja ustępuję! — odpowiada drugi i schodzi z chodnika.

Poco mu?

Do pana Kohna przychodzi jakiś komiwojażer: —

— Panie Kohn może pan kupi odemnie walizkę?

— Na co mi walizka?

— No, może pan włożyć w nią ubranie i bieliznę.

— Uj, to ja będę dla pańskiej przyjemności chodził nago?

Testament.

Zapisuję mój dom i dobra aloistrzeńcowi, a moje zbiory antyków miastu.

— Dobrze, a co z żoną?

— Ach, ona pójdzie razem z antykami.

PROFESOR.

Profesor (w kinie do sąsiadki): „Po raz trzeci już oglądam ten film z tymi samymi wykonawcami, ale tak świetnie jak dzisiaj nie grali jeszcze nigdy".

CHÓRZYSTKA.

— Chciałabym wstąpić do chóru; pan dyrektor poszukuje przecież chórzystek.

— Niestety, spóźniła się pani!

— Jakto, przecież weszłam pierwsza ze wszystkich, którzy czekają.

— A jednak spóźniła się pani o piętnaście lat.

W RESTAURACJI.

— Kelner! Ta ryba nie jest taka świeża, jak ta, którą tu jadłem przed tygodniem.

— Nie może być; to jest przecież ta sama.

ZA BIGAMJĘ

— Jaka jest najwyższa kara za dwużeństwo?

— Dwie teściowe!

W UNIWERSYTECIE.

— Panie profesorze, jabym chciał się wykazać na astronoma.

— A masz pan odciski?

— Ani jednego.

— To jaki z pana może być astronom, jeżeli pan nie będzie potrafił przepowiadać pogody?

W wieku samochodów.

— Kiedyż zaczniecie uczyć swego Jacka chodzić?

— Nie wiem moja droga, czy w dzisiejszych warunkach jest to wogóle potrzebne!

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie towarowe

komisji Notowania Cen.

Poznań, 5. 1. 1928 r.

Spędzono wołów —, buhajł —, krów 5, bydła 5, świń 123 cieląt 31 owiec 7, kóz —, prosiąt 99.

Razem 265 zwierząt.

Prosięta za parę 45 do 60 zł.

Przebieg targu z powodu małego spędu notowań nie przeprowadzono.